

16 dni jazdy bez wymaganego odpoczynku

22.07.2020

Przewoził ładunek z Węgier do Polski wielokrotnie skracając czas wymaganego odpoczynku. Macedoński kierowca tłumaczył kontrolującym go małopolskim inspektorom Inspekcji Transportu Drogowego, że tak zalecił mu jego pracodawca.



Od 4 lipca przejechał m.in. Turcję, Bułgarię, Rumunię, Węgry, Słowację i Czechy. W środę (21 lipca) kierowcę macedońskiej ciężarówki zatrzymali małopolscy inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego. Kontrola odbyła się na przejściu granicznym w Chyżnem. Czynności kontrolne przeprowadzone przez inspektorów wykazały szereg naruszeń czasu pracy kierowcy. Prowadzący włożył swoją kartę do tachografu tuż przed zatrzymaniem przez ITD. Wcześniej, m.in. w nocy, prowadził ciężki zestaw bez bez zalogowanej karty. Po pobraniu danych z karty i tachografu oraz porównaniu ich z okazanymi dokumentami, okazało się, że taki sposób jazdy kierowca praktykował wielokrotnie. W sumie realizował międzynarodowe przewozy, będąc w trasie od 16 dni bez wymaganego odpoczynku. Inspektorzy odnotowali m.in. dwukrotne skrócenie tygodniowego czasu odpoczynku (o blisko 25 godzin, oraz o ponad 8,5 godzin), ośmiokrotne skrócenie dziennego czasu odpoczynku, trzykrotne przekroczenie dziennego okresu jazdy i pięciokrotne przekroczenie maksymalnego czasu jazdy bez wymaganej przerwy. Kierowca tłumaczył, że taki „styl” jazdy polecił mu jego pracodawca.

Łączna suma kar za stwierdzone naruszenia dla przewoźnika przekroczyła 46 000 złotych. Ustawa ogranicza jednak możliwość nałożenia podczas jednej kontroli wysokość maksymalnej kary do 12 000 złotych. Konsekwencje poniósł też kierowca. Inspektorzy ukarali go mandatem w wysokości 2000 złotych, oraz nakazali odebrać wymagany, 45-godzinny odpoczynek.

MEDIA DO POBRANIA



Bez_odpoczynku.jpg (2 MB)

